Rok 7. Kalisz dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1876 r. № 59.

KALENDARZ
Dziś św. Piotra w Okow.
D. 2 „ N. M. P. Aniels.
„ 3 „ Znal. św. Szczepana M.

CENA OGŁOSZEŃ.
Za pierwsze 6 wierszy kop. 25, za każdy następny wiersz lub jego miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

TERMOMETR

Ciepła	rano	w poł.
Wczoraj . . .	12	22
Dziś	15	25

WYSOKOŚĆ BAROMETRU
Wczor. 766 m.m. pogoda.
Dziś 758 m.m. odmiana.

Piątek dnia 1 Sierpnia 1876 roku.

Kaliszanin wychodzi *dwa* razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.— **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. **1** kop. **20**, za przesyłkę pocztą kop. **40**; miesięcznie kop. **40**, za odnoszenie po kop. **5** miesięcznie; numer pojedyńczy kop. **6.**— **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski utrzymujący skład papieru na Nowym Swiecie № 62. — Artykuły nadsyłane zwracanemi nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra sprawiedliwości w kwestji obowiązkowego używania języka russkiego przy załatwianiu czynności przez sądy gminne, rady familijne i zarządy upadłości massy, jak również przy spisywaniu aktów notarjalnych, uchwalił:

1) Wyjaśnić, że przy roztrząsaniu spraw procesowych i kryminalnych w sądach gminnych może być dozwolone używanie, oprócz języka russkiego, tego także języka, w którym mówi ludność miejscowa, w tych wypadkach, gdy strony i osoby należące do sprawy nie posiadają języka russkiego. Lecz i w takich wypadkach, w ścisłem zastosowaniu się do artykułu 241 przepisów z 19 lutego 1875 roku, wyroki, decyzje, i postanowienia sądu i wszystkie w ogóle akta na piśmie sporządzane przez sąd, powinny być redagowane w języku russkim.

2) Wyjaśnić, że w radach familijnych, w których prezydują sędziowie pokoju lub ławnicy, jak również w zarządach upadłości massy—rozprawy mogą odbywać się, w razie nieposiadania przez ich członków języka russkiego, w innym, znanym im języku miejscowym; lecz uchwały rad familijnych i zarządów upadłości massy, mają być redagowane również w języku russkim, z dołączeniem, jeżeli członkowie rad i zarządów upadłości mass uznają za potrzebne, przekładu uchwały w tym języku, w jakim odbywały się rozprawy.

3) Wzmiankowane w artykule 3 przepisów z 19 lutego 1875 r. o notarjacie, akta prywatne, składane do poświadczenia przez sędziów pokoju i przez sądy gminne, mogą być redagowane, oprócz w języku russkim, w tym także języku, jaki używany jest przez ludność miejscową, lecz z zastrzeżeniem, że w razie gdyby taki akt ulegał roztrząsaniu w sądzie, to wraz z aktem oryginalnym, ma być złożony także poświadczony przekład takowego na język russki.

4) Nadać osobom prywatnym, zawierającym akta notarjalne, prawo do otrzymywania, oprócz tekstu russkiego art. 97 przepisów notarjalnych, osnowy tegoż w języku używanym przez ludność miejscową, z odpowiedzialnością ze strony notarjusza za dokładność przekładu i z zastrzeżeniem, że w każdym razie jako oryginał uważany jest tekst russki.

Najjaśniejszy Pan uchwałę komitetu Najwyżej zatwierdzić raczył. (W.D.)

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Nie dawno powstała ulica „Ciasna“, posiadająca w roku przeszłym tylko dwa domy frontowe, stopniowo zabudowywa się coraz więcej. Dwupiętrowy dom Holza już jest na ukończeniu, a na budowę dwóch innych domów pp. Menzel i Fulde otrzymali pozwolenie. Z czasem przy wzmagającym się ruchu budowlanym ulica „Ciasna“ utworzy jedną z najozdobniejszych dzielnic miasta.

— Niech żyje postęp!!! Doszła nas wiadomość z wiarogodnego źródła, że rabin tutejszej gminy starozakonnych zabronił rzezakom przez cały dziewięciodniowy post na pamiątkę zburzenia Jerozolimy t. j. od 1 do 9 włącznie miesiąca *Aw* zarzynać bydło nie koszerne.

Czy względy na pamiątki historyczne z dawno minionych i wieków zasługują na pierwszeństwo przed względami hygjenicznemi całej danej ludności? czy zakaz taki nie jest przekroczeniem atrybucji mogącem szkodliwie oddziaływać na zdrowie mieszkańców, choćby izraelitów, zwłaszcza osób słabowitych, dla których buljon i rosół świeży, sztuka mięsa i t. d., są prawie niezbędnemi artykułami do codziennego odżywiania, zostawiam ocenieniu osób światłych.

— Otrzymaliśmy artykuł, który być może za wiele zawiera w sobie żółci i żąd za pessymistycznym się wyda, z uwagi jednak na uczciwy cel i na ważność poruszonej w nim sprawy, dajemy mu gościnność w łamach naszego pisma.

Stary nałóg — stara natura. Utyskujemy dziś, jak utyskiwali ojcowie nasi przed laty, i... nic nie robimy, aby złe usunąć. A niby to rwiemy się naprzód, niby to idziemy pod sztandarem postępu, a bodaj czy nie jesteśmy tylko na pasku prowadzonemi jak dzieci, którym także się zdaje, że o własnej postępują sile.

„Pesymista“! powiecie czytając te wyrazy, ale uderzmy się w piersi i szczerze wyznajmy— mamyż my co własnego? cośmy sami z siebie dobyli? coby naszą krwią, kością naszych kości było? To co mamy, tośmy zapożyczyli od sąsiadów i na naszą przesadzili glebę, a i tej nawet odrobiny pielęgnować nie umiemy. Zaiste, górą nasz okrzyczany postęp, górą nasza praca na polu społecznem!

Ale ba, jest ci i u nas zjawisko społeczne, jest, i to nasze własne, które trudno, bardzo trudno znaleźć gdzie indziej. Niech tylko zjawi się nowa flanca z cudzego pola, niech tylko powstanie zkądbądź nowinka, hajże na nią, wszyscy na nią, dalejże ją obrabiać, projekty, ulepszenia, sypią się jak z rogu obfitości, dopóki jeszcze nowsza nowinka nie każe zapomnieć pierwszej. I flanca więdnie, a jeśli w pierwszym zapale ją zasadzą, to i tak na naszej niwie, zostawiona sama sobie, więdnie biedna i usycha, a jeśli żyje, to chyba życiem suchotnika, pozbawiona wszystkich soków żywotnych. A my? A cóż my, z zadowoleniem myślimy o tem, żeśmy zrobili co do nas należało, żeśmy jeden dług więcej społeczeństwu spłacili. Chroma nasz chudy postęp, chroma, dajmyż choć szczudło biedakowi, gdy wlać weń siły nie możem.

Taż sama kolej spotyka i szkółki wiejskie. Z zapałem przyjmowaliśmy je, i widocznie uszy nasze silniejsze są od jerychońskich murów, gdy się nie rozpadły, od trąbienia na wsze strony świata: „Szkółki! szkółki wiejskie“! Ale powoli ochłodliśmy nieco, cicho u nas znowu o szkółkach, i zaledwie wiemy że są tam gdzieś szkółki po wsiach. To też wegetują one zaledwie przez trzy lub cztery miesiące w roku, a pozostałe miesiące zapadają w sen letargiczny, z powodu braku uczniów.

Małe korzyści jakie przynoszą szkółki wiejskie, wszyscy objaśniali niedbalstwem i niesumiennością nauczycieli wiejskich, nie zwracając na to uwagi, że nie tylko oni są winni. Zła wola rodziców nie mała gra tu rolę.

Najlepszy nauczyciel nic nie zrobi, gdy dziecko przez trzy lub cztery tylko miesiące w roku bywa w szkole, a resztę czasu buja na swobodzie. Dość czasu, by można zapomnieć wszystkiego, co się kiedyś słyszało w szkole.

Rodzice używają wówczas dzieci do paszenia bydła, a ponieważ pastwiska są wspólne, więc i czas wesoło przechodzi małym adeptom oświaty. Wszystkim wiadome są skutki, znana to szkoła demoralizacji. Nie dawno pisma nasze podawały mały przykładzik, donosząc o zabawie trzech chłopców, z których dwóch rozmyśla obecnie w zamknięciu o miłej swobodzie, a jeden zaledwie swawoli życiem nie przypłacił. Takich przykładów tysiące mamy przed oczyma, a nikt nie stara się o usunięcie złego, nawet, jak w podobnym przykładzie, pan wójt; no ale on przyzwyczajony jako wieśniak do podobnych wypadków. Zresztą, ktoby tam zajmował się dzieciakami! A nie trudnoby można zapełnić puste szkółki, i usunąć jedną z ważnych przyczyn demoralizacji. Prawie wszędzie dziś wieśniacy mają wspólne pastwiska, łatwoby więc było nająć gromadzkiego pastucha, któryby miał pieczę nad bydłem gromady, i tym sposobem usuniętoby rodzicom wymówkę, a dzieci szłyby do szkoły. Pastuchę możnaby opłacać pieniędzmi wpływającemi do kassy gminnej z niewielkich kar nałożonych na rodziców, nieposyłających dzieci do szkoły, lub z kilkugroszowych dobrowolnych składek.

Rzucamy projekt. Bodajby ludzie dobrej woli wzięli go do serca i wprowadzili w życie.

— Sędzia pokoju m. Kalisza podał do publicznej wiadomości w „*Gubernskich Wiedomostjach*“ iż na zasadzie § 41 nowej ustawy sądowej, przyjmować będzie prośby od interessowanych, *wszędzie i w każdej porze.* Biuro sędziego znajduje się w domu № 541 przy ulicy Wrocławskiej. Sprawy rozbierane będą w poniedziałki, środy i piątki od 10 zrana do 3 po południu.

— Dowiadujemy się, iż w sobotę po południu ogromna burza z wichrem i gradem srożyła się w okolicach Sieradza i Zduńskiej-Woli. W tem ostatniem mieście wiatr pozrywał dachy z budynków, grad powybijał mnóstwo szyb, a w okolicach zbił stojące jeszcze na polach zboże, zwłaszcza owies i wiele innych szkód poczynił.

— Donosiliśmy dawniej o urządzeniu w wielkich rozmiarach eksploatacji torfu w dobrach Lipicze własnością p. Kazimierza Kokczyńskiego będących. Obecnie szanowny przedsiębiorca przysłał do redakcji naszej okazy prasowanego torfu, który oceniony przez specjalistów zyskał jaknajpochlebniejsze ich uznanie tak z powodu swych dodatnich własności jakoteż i przystępnej ceny.

W obec wzrastającej drożyzny drzewa powinno to zachęcić właścicieli różnych fabrycznych zakładów do nabywania tak mało u nas rozpowszechnionego opałowego materjału, wyniknie ztąd i dla nich materjalna korzyść i skorzystają na tem szczątki lasów, które z konieczności użyte na opał znikną niezadługo z powierzchni ziemi.

— Dr. *Cytwic* lekarz ordynujący przy szpitalu Ś-tej Trójcy, wyjechał za urlopem Ministerstwa Spr. Wewn. na dwa miesiące za granicę.

— Pozostałe w rękopiśmie komedje po zmarłym *Aleksandrze hr. Fredrze*, noszą następujące tytuły:

1) *Wychowanka*, w 5-ciu aktach wierszem.— 2) *Nie chcę się żenić.* — 3) *Nitta et Campagnie.* — 4) *Brytan Bryś.*— 5) *Dwie Blizny.*—6) *Rewolwer.*—7) *Wielki człowiek do małych interessów.*—8) *Komedja zwierząt czyli Bajęda*, wierszem.—9) *Każdy dudek ma swój czubek, quod capita tot nonsensus.*

Oprócz tego znalazły się w tece zgasłego poety niedrukowane *Poezje ulotne*, *Szewc z Uchnowa*, *Polowanie*, *Trzy po trzy* i liczne wiersze okolicznościowe.

Rodzina zmarłego zgadza się na wydanie tych utworów, które mają nawet w Warszawie ujrzeć światło dzienne.

— W tych dniach opuścił prassę zeszyt IX Tomu II (w ogóle zeszyt XV) „Podręcznika dla sądów gminnych Królestwa Polskiego“ wydanie Prof. Dra Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie wkrótce.

Od d. 3 (15) lipca r. b. prenumerata zamknię-

tą została. Uprasza się pp. prenumeratorów, aby raczyli się zgłaszać do księgarni Hilarego Stan (Krakowskie Przedmieście № 7) po odbiór pozostałych zeszytów Podręcznika. Reszta egzemplarzy Podręcznika będzie sprzedawaną w księgarni Hilarego Stan (Krakowskie Przedmieście № 7) i w innych księgarniach, licząc po 75 kop. za zeszyt 5-cio arkuszowy, oprócz przesyłki.

— W ostatnim tygodniu czerwca, oprócz pożaru w Stawie, o którym w swoim czasie donosiliśmy, zdarzyły się trzy pożary, mianowicie: W dniu 26 z. m. we wsi Kostrzewicach, powiecie kaliskim, z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który zniszczył zabudowania gospodarskie, ubezpieczone na 1,200 rs.

W dniu 29 t. m. w folwarku Kobieżycko, powiecie sieradzkim, także z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który zniszczył trzy stodoły ubezpieczone na 2,140 rs., prócz tego nieubezpieczonych ruchomości spaliło się za summę około 3,000 rs.

W dniu zaś następnym we wsi Grzewie, tegoż powiatu, z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który zniszczył stodołę ubezpieczoną na rs. 600.

— Czytelnicy przypominają sobie zapewne szczegóły o morderstwie popełnionem w Berlinie przez niejakiegoś Bluma, który zapytany o przyczynę spełnienia zbrodni, odpowiedział iż uczynił to w chęci przysłużenia się przyjacielowi, przeprowadzając go w stan nieświadomości, z czytania bowiem dzieł Hartmana wyniósł przekonanie o całej nicości i bezcelowości istnienia ludzkiego. Otóż w sprawie tej redakcja Kurjera Giełdowego w jednym z artykułów wstępnych przypisuje filozofji Hartmana szkodliwy wpływ na społeczeństwo, a nawet samego autora mianuje intellektualnym sprawcą wspomnionej zbrodni.

Hartman wystąpił ze skargą przeciw redakcji o potwarz, i przed kratkami sądu stanął w obronie swego systemu filozoficznego. Sąd skazał redakcję Kurjera Giełdowego na zapłacenie Hartmanowi 10 talarów... o tyle więc powiększyła się wartość filozofji Hartmana w stosunku do wartości dzieł takich myślicieli jak Sokrates i Hegiel, którzy pozbawieni możności wytoczenia processu swoim prześladowcom, cierpliwie znosić musieli obelgi, jakiemi obrzucano ich dzieła znakomite.

— Z „Tygodnia“ Piotrkowskiego dowiadujemy się, iż tamtejszy komitet sanitarny zajmował się analizą wody we wszystkich studniach miejskich i w 13 studniach znalazł wodę szkodliwą dla zdrowia, wskutek czego zawiadomił mieszkańców, aby wody ze wskazanych studzien używali jedynie na potrzeby zewnętrzne.

W dalszym ciągu zajęć, przystąpił komitet do rozstrzygnięcia kwestji, czy zakłady naukowe w Piotrkowie odpowiadają sanitarnym warunkom, przyczem przekonano się, iż szkoła ewangielicka znajduje się w warunkach znośnych, na jednego bowiem ucznia przypada 120 stóp kubicznych powietrza, (a należałoby przeznaczyć 200 stóp). Stosunek ten w szkole żydowskiej bez porównania gorszy bo daje 52 stóp dla jednostki, w najgorszych zaś warunkach pozostaje szkoła katolicka, w której wypada 40 stóp kubicznych na jednego ucznia. Środki zaradcze podane przez komitet sanitarny, którego prace na najżywsze zasługują uznanie, przedstawiono władzy wyższej do zatwierdzenia. Ciekawa rzecz do jakich rezultatów doszlibyśmy w naszem mieście w poszukiwaniach dokonanych we wskazanym powyżej kierunku, gdyby u nas na podobieństwo Piotrkowa powołano do życia komitet sanitarny.

— „Kurjer Warszawski“ pisze:

P. Jan Jeleński zajęty jest obecnie zbieraniem materjałów do projektu radykalnej reformy w dzisiejszej budowie telegrafu. Główną myślą projektu ma być zastąpienie używanych teraz słupów telegraficznych nowym zupełnie środkiem, za pomocą którego ogromna oszczędność zużywanego dziś drzewa i taniość konserwacji dałaby się osiągnąć. Przy nędznym stanie naszych lasów, projektu p. Jeleńskiego niecierpliwie wyczekiwać należy.

— Według doniesienia „Russkiego miru“ ministerstwo finansów zajęte jest obecnie rozpatrzeniem projektu zjazdu reprezentantów rozmaitych towarzystw wzajemnego kredytu. Zadaniem zjazdu ma być wspólna narada nad niektóremi wątpliwemi kwestjami przedstawiającemi ogólny interes dla wszystkich tego rodzaju instytucji kredytowych w obrębie kraju istniejących.

— Gazeta „Nowoje wremja“ pisze, że z powodu braku po miastach prowincjonalnych domów dla obłąkanych i szpitalów dla cierpiących na choroby umysłowe, w sferach administracyjnych zajęto się rozpatrzeniem środków i sposobów urządzenia takich domów i szpitalów, przyczem do współdziałania w tej sprawie powołane być mają osoby prywatne oraz zarządy gminne miejskie i ziemskie. W celu opracowania normalnego planu takich zakładów ustanowioną zostanie specjalna kommisja, której jeden z członków ma zostać odkomenderowany za granicę dla dokładnego obznajomienia się z organizacją podobnych zakładów w innych państwach europejskich.

— Dnia 30 lipca r. b. notowano na giełdzie zbożowej w Wrocławiu, następujące ceny, zredukowane do naszej stopy: za 246 funtów polskich: pszenicy białej ciężkiej od rs. 6.60 do rs. 7.01; średniej od rs. 7.35 do rs. 7.76; pośledniej od rs. 6.00 do rs. 6.41; pszenicy żółtej ciężkiej 6.30 do rs. 6.49; średniej 6.94 do rs. 7.28; pośledniej 5.51 do rs. 6.04; żyta wyborowego od rs. 6.23 do rs. 6.49; średniego od rs. 5.62 do rs. 5.73; pośledniego od rs. 4.73 do rs. 5.28; jęczmienia wyborowego od rs. 5.54 do rs. 5.80; średniego od rs. 5.06 do 5.28; pośledniego od rs. 4.80 do rs. 4.95; owsa wyborowego od rs. 7.24 do rs. 7.35, średniego od rs. 6.90 do rs. 7.04, pośledniego od rs. 6.53 do rs. 6.67; grochu wyborowego od rs. 7.28 do rs. 7.69; średniego od rs. 6.75 do rs. 7.12; pośledniego od rs. 5.92 do rs. 6.56; Za centnar (stufuntowy polski) siana: od kop. 86 do kop. 93.

Za rubla dają tam 2 marki $66\frac{1}{2}$ fenigów. Talar kosztuje rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$.

(Art. nad.) W dniu 29 lipca r. b. t. j. w sobotę, w kościele parafjalnym Dembe, po wysłuchaniu mszy świętej odprawionej przez miejscowego administratora, ks. Antoni Rudnicki administrator parafji Tłokinia, pobłogosławił związek małżeński zawarty między W-nym Juliuszem **Gościmskim**, a panną Felicją **Czartkowską** córką JW. Juljana i Zofji małżonków Czartkowskich.

Po złożeniu kornych modłów do Pana Zastępów przed cudownym obrazem Najświętszej Panny, którym słynie kościół Dembski i wezwaniu błogosławieństw Nieba dla nowozaślubionej pary, zebrane rodziny z gronem najbliższych krewnych udały się do domu rodziców panny młodej do wsi Rożdżały. Podejmowani przez gospodarstwo ze znaną ich gościnnością, pożegnali nowozaślubionych, którzy się udali do wsi Krągola własności pana młodego.

Szczęść Ci Boże młoda paro! (523)

UWAGI WYWOŁANE
otwarciem sądów gminnych
W GUBERNJI KALISKIEJ *).

Po zamknięciu posiedzenia sądu okręgowego kaliskiej gubernji w gmachu b. korpusu kadetów, przystąpiono d. 1/13 lipca do otwarcia *zjazdu sędziów pokoju* I okręgu tutejszej gubernji, mianowicie zaś powiatów: tureckiego, sieradzkiego, wieluńskiego i kaliskiego, pod przewodnictwem prezesa tegoż zjazdu p. Gwaita; poczem wezwano do złożenia przysięgi wszystkich sędziów gminnych wspomnionych powiatów oraz ławników powiatów tureckiego i kaliskiego.

Z gminnych sędziów I okręgu stawili się wszyscy, z wyłączeniem sędziego Tokarskiego okręgu.

Co do samego sądu tokarskiego, takowy do dnia dzisiejszego jako pozbawiony sędziego, czynności swoich rozpocząć nie może. Co zaś do chwilowego zastoju w działaniach innych sądów, to przyczynia się tu głównie ta okoliczność, iż sędziowie nie posiadają jeszcze książek obejmujących ustawy obowiązkowe i dodatkowe przepisy, które dopiero teraz staraniem prezesa zjazdu sędziów i na ich żądanie, sprowadzone być mają z Petersburga**). Prezes zjazdu sędziów gminnych, nie zadawalniając się spełnieniem formalnej strony otwarcia zjazdu sędziów w dniu 1/13 lipca, w ciągu dnia następnego zajął się gorliwie specjalnem obznajmieniem pp. sędziów gminnych swego okręgu z główniejszemi przepisami prawa obowiązującego gminne sądy, a zarazem odbywał z nimi narady nad ustaleniem w całym okręgu jednakiej formy działania i sposobu postępowania sądowego przy prowadzeniu ksiąg, protokółów i t. p. na co przyjęto odpowiednie formularze. Na tych naradach poruszono kilka ważniejszych kwestij, przy rozbieraniu których okazało się, że nie wszyscy z pp. sędziów jednakowo byli przygotowani do spełnienia swoich urzędów, co wytłomaczyć było można różnolitością stanowiska jednostek składających zebranie, trzeba im było jednak oddać sprawiedliwość, iż wszyscy okazywali gorące chęci do oswojenia się z przyszłemi swemi obowiązkami. W dalszym ciągu narad pp. sędziowie zastanawiali się nad sposobem doręczania pozwów, i obowiązek ten włożyć chcieli na wójtów, którzy w obec licznych swych zajęć, przeciężeni by byli pracą. Na poparcie tego zdania dość przytoczyć urzędowe zajęcia wójta, jakie z tego powodu dlań wynikną a mianowicie: w różnych kwestjach o przestępstwach wójt najwpierw obowiązany zrobić na miejscu protokuł, *dalej* winien wezwanie sądu doręczyć powtórnie na gruncie osobom obwinionym i świadkom czynu, *dalej* popierając oskarzenie powinien stanąć w terminie przed sądem gminnym i w końcu zjeżdżając w wypadkach potrzebnych na miejsce po raz trzeci ma obowiązek wykonać wyrok sądu gminnego. Nadto wójt obowiązany w gminie na wypadek śmierci, zająć się opieczętowaniem pozostałych po spadkodawcy rzeczy, przy zachowaniu przepisowych formalności, następnie w innych kwestjach a mianowicie serwitutowych w obowiązku wójta leży: zjechanie na grunt, spisanie szczegółowych protokułów o naruszeniu lub gwałceniu praw stron i t. d. I tu jeszcze nie koniec zajęć wójta, wszak ściąganie składek, gminnych podatków i t. p. zajęcia leżą w jego atrybucji i wymagają obecności wójta na miejscu. W obec więc takiego stanu rzeczy, nie tylko że wójta nowym obowiązkiem doręczania pozwów obarczać nie podobna, ale i nadzieja objawiona w prassie warszawskiej co do potrzeby zmniejszenia liczby gmin odpowiednio do liczby gminno-sądowych okręgów, jako niemożliwa urzeczywistnioną być nie może.

Wracając do narad gminnych sędziów, zaproponowalibyśmy im, ażeby obowiązek doręczenia pozwów zamiast wójtom, powierzyli najpierw swoim woźnym, którzy koniecznie powinni być piśmienni a następnie w razach potrzeby i strażnikom ziemskim, bo im służy do tego wyraźny przepis prawa, zaś w samem doręczeniu strażnicy przy dwukrotnem co tydzień zwiedzaniu swoich okręgów, najłatwiejszą ku temu mieliby sposobność a jako piśmienni przy doręczaniu pozwów osobom niepiśmiennym, mogliby na pewnych drukowanych formularzach czynić odpowiednie wzmianki i ściągnąć w takim razie podpisy od dwóch świadków wymaganych przez prawo.

Na wspomnianych naradach była także rozstrzyganą kwestja o pisarzach przy sądach gminnych; okazało się że etaty sędziów gminnych po dziś dzień nie są zatwierdzone i dlatego nie wszyscy sędziowie gminni przybrali sobie kandydatów na tę posadę. Tym, którzy ich nie posiadali, radził prezes zjazdu, aby wybór swój uskutecznili wśród urzędników niższych z zamkniętych dziś dykasterij sądowych.

Co się tyczy etatu gminnych sądów, (to dopiero dzisiaj dowiadujemy się, że już jest zatwierdzony i będzie nadzwyczaj niskim a mianowicie: ławnikowi rubli 100 pensji rocznej, sędziemu 400 rs. i t. p.).

Tymczasowo z rozporządzenia Generał-Gubernatora przeznaczono do ściągnięcia na utrzymanie sądów gminnych dla trzech gmin po 600 rs. a dla czterech po 800 rs., które to kwoty pobrane być mają powszechnie z samych właścicieli gruntowych i włościan z morgi, za wyłączeniem powiatu kaliskiego, w którym to powiecie prawie wszystkie gminy ściągnięcie tych kwot, odłożyły do zimowej pory (w przewidywaniu nowych przepisów obciążających składkę gminną, zakłady przemysłowe, karczmy i t. p.) i zaspokoiwszy potrzebne wydatki z funduszów gminnych zapasowych*), pieniądze doręczyły właściwym sądom.

*) Z powodu od nas niezależnych zamieszczenie powyższego artykułu spóźnionem zostało. (Przyp. red.)

(** Obecnie dowiadujemy się że książki te już nadeszły. (Przyp. autora)·

*) O czem wiadomo czytelnikom z dodatku do № 48 „Kaliszanina“.

Że uchwała gmin kaliskiego powiatu przenosząca termin płacenia podatków sądowych do pory późniejszej jako właściwszej i najbardziej sprzyjającej rolnikowi, ulgę przynosi mieszkańcom, jest rzeczą niewątpliwą, jak również wart pochwały pośpiech z jakim gminy kaliskie złożyły nowym sądom potrzebne fundusze na ich pierwsze ukonstytuowanie. Fakt ten zarazem świadczy dobrze o gospodarstwie finansowem, zaprowadzonem w gminach kaliskiego powiatu. (Przyp. red.)

Po ukończeniu narad gminnych sędziów dnia 2 lipca, prezes zjazdu I okręgu wyjechał do wsi Zapusty w powiecie wieluńskim gdzie byli zebrani ławnicy z innych dwóch powiatów, dla złożenia przysięgi, co też już wykonano w przepisanym porządku.

Dzisiaj dopiero dowiadujemy się, że w *kolskim* okręgu naszej gubernji złożonym z powiatów: kolskiego, konińskiego, słupeckiego i łęczyckiego, sędziowie i ławnicy tak samo już wykonali przysięgę i przystąpili do swoich czynności, nie zaopatrzywszy się jednak w podręczniki zbioru praw któremi kierować się mają, a co najważniejsze, że żadnych narad pomiędzy sędziami gminnymi a prezesem zjazdu tamtejszego okręgu podobno nie było. Pytamy się tedy, czy uczyniono cośkolwiek dla wytworzenia jednolitej formy postępowania sądowego w okręgu kolskim, i jakież będzie położenie tych z pp. sędziów gminnych, którzy nie mają pojęcia o ścisłych formach proceduralnych? Radzimy im posiłkować się formularzami przyjętemi w kaliskim okręgu, a które się drukują w obu drukarniach m. Kalisza.*)

Co się tyczy praw, podręczników i t. p. to spis takowych mający być doręczony sędziom tutejszego okręgu, zamieścimy także w Kaliszaninie i zakomunikujemy tutejszej spółce kolportacyjnej celem dalszego rozpowszechnienia praw i przepisów obowiązujących, oraz dzieł mających wyświetlać organizację i sprawy sądów gminnych.

Co do nas, radzimy tutejszym sędziom gminnym dalsze podtrzymać stosunki, jakie się wytworzyły pomiędzy nimi a prezesem zjazdu kaliskiego, da im to bowiem możność, w pierwszym roku swoich czynności, uniknięcia błędów, o które w cale nie trudno ludziom w większej części nie fachowym, którzy tylko zbyteczny czas od zajęć swego powołania, poświęcić mogą obywatelskiej pracy przy sądach gminnych.

Nie mniej pożądanem byłoby, gdyby pp. sędziowie gminni kaliskiego okręgu w ciągu b. roku, naprzykład w jesieni, ponownie zjechali się do Kalisza celem odbycia narady pod przewodnictwem swego Prezesa nad kwestjami, jakie w ciągu tego czasu w swej praktyce napotkają, tem natarczywiej narzucamy się z tą radą, że nie możemy wszystkiego wyjawić co nam wiadomo o teraźniejszych sądach gminnych.

Powinniśmy przypomnieć sędziom o ich ważnym obowiązku utrwalenia tej tak wielu na przyszłość obiecującej instytucji w kraju, zwłaszcza, że każda rzecz na świecie zmienić się może.

Przy tej okazji nie uważamy również za zbyteczne zwrócić się do redakcji Gazety Sądowej w Warszawie z następującą propozycją:

Wiadomo nam, iż wydawcy dozwolonem jest drukować *gazetę sądową* w obu językach, w obecczaś nowego sądownictwa i obowiązującego języka rossyjskiego nastał czas, w którym potrzebaby było dać możność wszystkim sędziom gminnym korzystania choćby z jednego perjodycznego pisma poświęconego ich specjalności w urzędowym języku. Może być że sam wydawcatej gazety później uzna potrzebę wydawania jej w obu językach, ale czy wtenczas nie będzie już za późno? Zwracamy uwagę na to co wyżej powiedzieliśmy i jednocześnie prosimy redakcję „Gazety Sądowej, o szersze jeżeli można rozwinięcie działu spraw tyczących się sądów gminnych.

Będziemy śledzić za rozwojem tej instytucji i uważamy za obowiązek wszelkie dotyczące się jej szczegóły podawać do wiadomości ogółu.

*) Wzory tych form pomieścimy w oddzielnych dodatkach jeżeli temu nie oprą się przeważne okoliczności.
(Przyp. red.)

Sprawozdanie targowe z rynków miejscowych.

Kalisz dnia 1 sierpnia 1876 r.

Korzec żyta 5.35,— pszenicy 7.40,— jęczmienia 4.45,—rzepak zimowy za 208 f. 8.00—owies 3.85,—za 256 kwart: jagieł 18 rs.—kaszy jęczmiennej 10.24, —gryczanej 15.36,— drobnej 25.92; — za garniec jagieł zagranicznych kop. 25; — za 295 funtów: mąki I-go gatunku 15.75, — zwyczajnej 10.56, — pytlowej 12.32; — talar kosztuje rs. 1 kop. 13; — floren austrjacki kop. 62½; frank 31 kop.; pud siana 60 k., — słomy żytniej 30 k.,— wiadro okowity 6.30,— szumówki 3.70;—robotnik pieszy 45 kop., — furmanka z 1 koniem 1.50, — parokonna 2.50.

Przegląd polityczny.

Ostatnie bitwy nad Timokiem wypadły bardzo niepomyślnie dla serbów, tak że Zajcar jest silnie zagrożonym. Nie powiodła się też zupełnie wyprawa ku Pirotowi; pognębieni bulgarzy dają się mordować i wcale o powstaniu nie myślą. A jednakże Serbja liczyła głównie na tę pomoc bezpośrednich poddanych Turcji, co ją zawiodło, tak w gnuśnej Bulgarji jak w Bośnji przeważnie katolickiej. Trudno dziś scharakteryzować sytuację militarną Serbii. Niektóre dzienniki piszą, że wyrzekła się już ona stanowczo ofensywy i myśli tylko o obronie własnych granic. Jakoż zdaje się, że nad Timokiem i Morawą tak jest; ale znowu nad Dryną i nad Ibarem toczą się jak dawniej bitwy ze strony serbów zaczepne. Nie można więc powiedzieć, żeby Serbja stanowczo zmieniła taktykę. Dotąd zresztą w jej działaniach nie było znać jednolitego planu, każdy korpus operował na swoją rękę, i dopiero teraz zapowiadają utworzenie jakiejś ogólnej administracji wojennej przy kwaterze głównej księcia Milana.

Ważnym momentem w rozwoju wypadków na wschodzie może być dalsze zachowanie się Rumunji. Niewiadomo jeszcze na pewno, czy Porta odrzuciła „sans phrase" jej żądania, czy też przystała na niektóre z nich. Lecz pierwsze jest prawdopodobniejszem. Może być, iż książę Karol chce skorzystać z położenia bez rozlewu krwi, skoro jednakże tak znacznie wzmocnił swój nadgraniczny korpus obserwacyjny (dziś do 30,000 wynoszący) i skoro Miłojkowicz w Bukareszcie pracuje ciągle, podobno skutecznie, nad zbliżeniem Rumunji do Serbji, przeto „za nic ręczyć nie można", jak mówi przysłowie. Działanie Rumunji będzie zależało całkiem od rad i wskazówek z Warcynu, gdzie „wypoczywający" książę Bismark nie będzie zapewne bezczynnym. Niemniej od Rumunji, a może o wiele drażliwszem jest położenie Austrji, która, jako mocarstwo pierwszorzędne, musi się trzymać w głównych zarysach polityki pokojowej, a jako sąsiad Turcji i Serbji jest narażoną na liczne nieprzyjemności. Teraz np. donoszą, że Serbja, przewidując ostatecznie możliwość włynięcia na Dunaj flotylli tureckiej, pozapuszczała już torpile na dno tej rzeki. Łatwo zrozumieć jak źle ta wiadomość oddziałała na cały handel austrjacki. Przytem Węgrzy popychają rząd do represij anti-słowiańskich nad granicą i zachęcają swych spółziomków w Turcji do utworzenia legionu madziarskiego przeciwko serbom. Wszystko to są niemałe dla rządu wiedeńskiego trudności i obarczają hr. Andrasssy ciężkiem do rozwiązania zadaniem.

Ogłoszenia.

Magistrat miasta gubernjalnego Kalisza,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w biurze tegoż Magistratu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na entrepryzę robót około reperacji brzegów rzeki Prosny w Kaliszu poczynając od summy anszlagowej rs. 655 kop. 95.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium równające się 1/10 części anszlagowej summy to jest rs. 65 kop. 60, a nadto świadectwo, iż jest kupcem II gildji i ma odpowiednią do podobnych przedsiębierstw kwalifikacją.

Warunki licytacyjne i kosztorys mogą być przeglądane w Magistracie codziennie w godzinach biurowych. Kalisz dnia 15/27 lipca 1876 r.

Prezydent *Przedpełski.* — Radny *Witkowski.*

(517-3-1)

Szwajcarska Alpejska Roślina,



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą i w Rossji tak zwanej Chińsko-Glicerynowej Pomadzie z szwajcarskiej rośliny i wzmocnienie porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest piśmiennie przez Professora Chemji przy Sądzie Okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwoloną przez Władzę Lekarską w Moskwie, po poprzednim rozbiorze i uznaniu jej za doskonałą. W ostatnich czasach użycie takowej wiele miało powodzenia.

Przy należytem użyciu tej pomady, osoby pozbawione w zupełności prawie włosów, odzyskały wkrótce takowe. Wzmacnia ona ciemię głowy, zapobiega marszczeniu się skóry, chroni włosy od wypadania i nadaje im naturalny Połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, co właśnie stanowi wyjątkowy miły jej przymiot, może być bez zaprzeczenia ozdobą najwykwintniejszego toaletowego buduaru.

Wszystkie powyższe zalety mego wyrobu dają mi zupełne prawo mieć nadzieję znakomitego odbytu mającego na celu dobro Szanownej Publiczności.

Cena słoika rs 2. Przytem dołącza się opis użycia pomady.



Pomada

Niniejsza pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, krosty, oparzelizna znikną z twarzy. Skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym, białym, słowem przybiera świeżość i wdzięk młodości. Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą i delikatną.

Za prędkie i skuteczne działanie poręcza tak wynalazczyni jak również piśmienna rekomendacja Professora Chemji pana Kleczyńskiego oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena słoika rs. 1 kop. 60.



Przytem dołącza się opis użycia. Na każdym słoiku pomady tak do włosów jak i „Pasta“ jest stempel z wyobrażeniem kupidyna i podpis wynalazczyni Berty Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.



Pasta Eugenie.

Pomada Pasta jest użyteczną dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor rąk, twarzy i szyi.

Pomada muszlowa (de coquilles) do rąk



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak iż po jej użyciu ręce nabierają zadziwiającej miękkości, białości i lekkości, i dopiero w późnych latach życia wychodzą z swej młodzieńczej formy.

Cena słoika rs. 1 kop. 30.

Specjalna farba do włosów Ries'a

farbująca siwe włosy na kolory, ciemno brunatny i czarny zaraz po jednorazowym użyciu, nie tracąc koloru swego w ciągu sześciu tygodni, posiada nadto tę wyższą zaletę od innych farb, że kolor właściwy zawsze piękny i czysty wychodzi jak naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą.

Cena pudełka rs. 3.

BALSAM TOKAJSKI

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od stwardnienia skóry. **Słoik kop. 60.**

BERTA RIES.

Skład główny w Kaliszu przy ulicy Marjańskiej w Magazynie Mód Z. D. Poznańskiej w domu p. Puchalskiego Nr. 13.

GUTTMAN RIES

Cesarsko-Ruski nadworny dostawca, patentowany Chemik z Pesztu, poleca Sz. Publiczności radykalny środek do wytępiania szczurów, myszy, pluskiew, karaluchów, moli, pcheł i t. p.

W ostatnich czasach środek ten został wiele polepszony, skutkiem czego na wystawie politechnicznej w Moskwie w roku 1872 został nagrodzony wielkim srebrnym medalem, a na Wiedeńskiej wystawie powszechnej w roku 1873 medalem za postęp.

Powyższy środek chemiczny nabyć można w Kaliszu przy ulicy Marjańskiej w Magazynie Mód Z. D. Poznańskiej Nr 13.

Srodek dla wytępienia szczurów i myszy sprzedaje się po rs. 1; dla wytępienia karaluchów, moli i pcheł po rs. 1; za maleńki mieszek do proszku 60 kop.; za flaszeczkę płynu z pendzlem do wytępienia pluskiew rs. 1; płyn ten posiada przyjemny aromat, nie pozostawia po sobie żadnych plam, działa natychmiast i wytępia nawet zarodki.

Osobom kupującym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.

Skuteczność tych środków do wytępienia szczurów, myszy i wszelkich innych szkodliwych owadów potwierdzają świadectwa wydane p. R. Guttman przez JWW. Jenerał-Adjutanta Trepowa, Moskiewskiego Gubernatora Wizina, Prezydenta miasta Warszawy, Generała-Majora Witkowskiego, oraz z wielu innych krajów Europy.

(445-6-5)



Tylko wrogowie własnego humoru, a tem samem i zdrowia, nie prenumerują powieści Pawła de Kock'a, wychodzących w Warszawie u Pajewskiego, ulica Niecała Nr. 12.

(455-6-2)

„Kolców“ Nr. 30 wyszedł z druku i zawiera:

Fenomena natury (rycina). — Feljeton warszawski XVIII. — Korespondencja. — Walc radosny (wiersz nadesłany). — List z Wilna — Prostowanie. — Skierniewicka epopea z dawnych lat (wiersz).— Telegramy. My i one (ryciny). — Na letniem mieszkaniu było bardzo miło (ryciny). — Z notatek p. Prota. — Nie karmelki. — Przegląd ogródkowo teatralny.— Alhambra. Pan naczelnik drogi żelaznej Pacifique.— Przeczucie.— Historja o Kaziu i Manji. — Praktyczna rada(rycina).— Odpowiedzi od Redakcji. — Ogłoszenia.

Prenumerata kwartalna wynosi:

w Warszawie . . . . rs. 1 k. 50.
na prowincji z przesyłką pocztową „ 2 —

UWAGA. Nakładem i drukiem Aleksandra Pajewskiego wydawcy **„Kolców“** wychodzą zeszytami

„Powieści Pawła de Kock'a“

w wydaniu nowem i całkowitem; dotychczas wyszedł zeszyt XX, i zawiera dalszy ciąg powieści **„Magazynierki.“**

Cena Zeszytu:

w Warszawie . . . . kop. 15.
dla prenumeratorów Kolców . . . „ 10.
z przesyłką pocztową . . . . . „ 17½.
dla prenumeratorów Kolców . . . „ 12½.

Prenumerata na *„Kolce“* i powieści *„Kocka“* przyjmuje się w Warszawie w Kantorze Redakcji „Kolców“ ulica Niecała № 12 oraz we wszystkich księgarniach.

(456-6-2)

Mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności miasta i okolicy

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI I LUSTER

pod firmą

J. MÜLLER i S-ki

w Kaliszu przy ulicy Browarnej № 147 dom W-ej Kachelskiej.

zaopatrzony jest w wielki wybór wszelkich wyrobów stolarskich z najsłynniejszych fabryk zagranicznych i w wyroby krajowe wykończone podług najświeższych modeli i najlepszego materjału.

Sprzedając po cenach najumiarkowańszych z poręczeniem za dobroć wyrobów poleca się względom Szanownej Publiczności

(481-8-3) **J. Müller i S-ka**



W jednem z bardziej ożywionych miast prowincjonalnych jest do sprzedania w całości lub częściowo, za przystępną cenę i pod korzystnemi warunkami

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

składająca się: **z piętrowego domu** mieszkalnego wraz z **cukiernią, dwóch mniejszych domów, ogrodu, kręgielni i t d.**

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u W. Emila Gessnera gospodarza hotelu Wiedeńskiego w Kaliszu.

(435-8-8)

DOM pod № 378 dawniej do SS-rów Drapichowskich należący, jest z wolnej ręki do sprzedania. Tamże do zbycia drzwi wielkie podwójne z futryną i schodkami, zdatne do kramu. Wiadomość u właścicielki.



(507)

Kalendarz astronomiczny kaliski.

DNIE			Słońca Wschód		Słońca Zachód		Dnia Długość		Dnia Ubyło		Księżyca Wschód		Księżyca Zachód	
			g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1	Sierpnia	Wtorek	4	23 r.	7	48 w.	15	25	1	13	we dnie		o północy	28 r.
2	„	Sroda	4	25 „	7	47 „	15	22	1	16			0	32 „
3	„	Czwartek	4	26 „	7	45 „	15	19	1	19			1	

Redaktor, **Teodor Esse.** — W drukarni Wydawcy, W. Hindemitha. — Za pozwoleniem cenzury miejscowej rządowej